

Ale jest i druga strona, której nie można nie zauważyć, co więcej, sprawia ona, że warto na tę publikację zwrócić uwagę. Katharina Bahlmann należy do najmłodszego pokolenia badaczy (urodziła się w 1981 roku). Z treści zakończenia wynika, że praca *Können Kunstwerke ein Antlitz haben?* pisana była przede wszystkim z pozycji teoretyka sztuki, a jej odbiorcą ma być także badacz sztuki, a nie filozof. Nie usprawiedliwia to wprawdzie niedociągnięć warsztatu, pozwala jednak dostrzec coś bardzo ważnego, a mianowicie to, że mimo zdającego się dominować poglądu, jakoby artysta nie znał żadnych ograniczeń, że w sztuce wszystko wolno (a najbardziej szokować, najlepiej poprzez blasfemię czy przedstawienia obsceniczne), słychać wezwanie do poszukiwania innego rozumienia sztuki. Jest to wezwanie do obrania bardzo konkretnego kierunku, do odnajdywania dla sztuki fundamentu etycznego.

W konkluzji swej pracy Katharina Bahlmann stwierdza, że niezwykle rzadko można powiedzieć, iż jakieś dzieło sztuki ma twarz. Należałoby dopowiedzieć, zgodnie z wyżej wyrażonymi wątpliwościami, że nie wiadomo, czy i wtedy byłaby to twarz w rozumieniu filozofii Lévinasa. Natomiast z pewnością można powiedzieć, że nawet jeśli nie, to w niczym nie umniejsza to faktu, iż filozofia Emmanuela Lévinasa może, a nawet powinna być istotnym źródłem refleksji nad sensem sztuki i rolą artysty.

KATARZYNA DZIKOWSKA

**Człowiek wobec wartości i samotności.** Sprawozdanie z IV Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego z cyklu „Dziedzictwo współczesnej etyki” (Kraków, 1 czerwca 2010) oraz II Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej (Toruń, 10-11 czerwca 2010)

Zakład Filozofii Chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu współorganizował w 2010 roku dwie interesujące ogólnopolskie konferencje naukowe. Pierwsza z nich dotyczyła aksjologicznego ugruntowania etyki, a druga postawiła w centrum konferencyjnych namysłów temat człowieka żyjącego pomiędzy biegunem samotności i wspólnoty. Oba zagadnienia tylko pozornie są od siebie odległe i tematycznie rozbieżne. Bycie człowieka wobec wartości ujawnia wszak swoje współrzędne, które można określić jako: samotność/wspólnotowość. Samotność człowieka wobec odrzuconych przez wspólnotę wartości, wspólnotowe zapośredniczenie stosunku człowieka do moralnego dobra czy do prawdy, momenty samotności i wspólnotowości w kształtowaniu się etosu człowieka to tylko wybrane przykłady na zbieganie się tematyki aksjologicznej z zagadnieniami monoseologicznymi.

Idea Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego pt. „Dziedzictwo współczesnej etyki” powstała w gronie etyków UKSW w Warszawie z prof. Ewą Podrez i ks. prof. Ryszardem Moniem na czele (w Warszawie odbyły się pierwsze konferencje poświęcone dzie-

dzictwu etyki: Arystotelesa, Hume'a, Kanta, Pascala) i następnie rozszerzała się na inne ośrodki naukowe. Do tej cennej inicjatywy przyłączył się Instytut Filozofii UMK w Toruniu (gościł seminarium poświęcone Kierkegaardowi), Zakład Filozofii Chrześcijańskiej UAM (zorganizował seminarium na temat Heideggera i Lévinasa), Uniwersytet Gdański oraz Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna *Ignatianum* w Krakowie. Tu właśnie, w murach jezuickiej uczelni, odbyło się czerwcowe spotkanie naukowe poświęcone dziedzictwu fenomenologicznej etyki wartości. Miejsce obrad nie zostało wybrane przypadkowo – to w Krakowie w okresie powojennym tworzył swe znakomite dzieła filozoficzne Roman Ingarden, uczeń twórcy fenomenologii. To tu pozostawił grono znakomitych uczniów, którzy rozwijali aksjologię i etykę w paradygmacie zapoczątkowanym przez Edmunda Husserla. Uczestnicy seminarium zjechali do Krakowa, by wraz z uczniami Ingardena dokonać swobodnego bilansu i oceny wpływów fenomenologii na kształt współczesnej etyki. Wygłoszono sześć referatów plenarnych (Władysław Stróżewski, Antoni Siemianowski, Ryszard Moń, Krzysztof Stachewicz, Wiesław Wójcik, Andrzej Niemczuk) i trzy komunikaty (Zofia Majewska, Małgorzata Baranowska, Krzysztof Serafin). Całość obrad zwieńczyła dyskusja panelowa z udziałem dwunastu znawców tytułowej problematyki (oprócz referentów udział w niej wzięli: Adam Węgrzecki i Władysław Zuziak oraz prowadzący dysputę Bartłomiej Sipiński). Tezy referatów oraz głosy w dyskusji wyraźnie podzieliły stanowiska

zebranych naukowców na dwie grupy. Pierwsza podkreślała wiekopomne znaczenie odkryć fenomenologów dla etyki, ponadczasowy charakter etyki Schelera, Hartmanna czy Hildebranda, a druga wskazywała na ograniczenia, a nawet wadliwość projektu oparcia filozofii moralnej na kategorii fenomenologicznie rozumianych wartości jako idealnych istności danych w doświadczeniu apriorycznym. Ujawnienie się tych dwóch nurtów w interpretacji fenomenologicznego dziedzictwa etyki wskazuje na ambiwalencję tegoż dziedzictwa. Można by jednak retorycznie zapytać, czy istnieją jakiegokolwiek dziedzictwa w dziejach myśli filozoficznej jednoznacznie pozytywne lub negatywne? Apologetyczna, a jeszcze bardziej krytyczna, a nawet kontestująca recepcja materialnej etyki wartości wskazuje na jej dziejową wagę i znaczenie. Co do tego ostatniego nikt z uczestników krakowskiego spotkania wątpliwości raczej nie miał.

Problem samotności nie jest w filozofii europejskiej nowy, choć, jak się wydaje, w naszych czasach nabiera szczególnego sensu i znaczenia. Żyjemy bowiem w klimacie bardzo niechętnym samotności, przekreślającym jej jakąkolwiek pozytywną wartość w życiu człowieka. Pisze Anthony Storr, autor znakomitej książki pt. *Solitude*: „Dzisiejsza wiedza, zwłaszcza w wersji głoszonej przez rozmaite szkoły psychoanalizy, zakłada, że człowiek jest istotą społeczną potrzebującą towarzystwa i ciepłych uczuć innych ludzi od kołyski aż po grób. Powszechnie wierzy się, że stosunki międzyludzkie o charakterze intymnym stanowią główne, jeśli nie jedyne, źródło ludz-

kiego szczęścia”<sup>1</sup>. Relacje międzyludzkie – z silnym zaakcentowaniem relacji erotycznych – stają się w takiej perspektywie jedynym wyznacznikiem życia szczęśliwego, sensownego, zdrowia psychicznego etc. Jest to podejście bardzo współczesne i raczej nieznanne ludziom minionych pokoleń i epok. Stąd waga interdyscyplinarnych badań nad zjawiskiem samotności *hic et nunc*. Wyzwanie to podjął przed kilkoma laty Instytut Filozofii UMK w Toruniu, organizując ogólnopolskie konferencje monoseologiczne i wydając monografie poświęcone tej problematyce<sup>2</sup>. Tegoroczne czerwcowe spotkanie w Toruniu naukowców zajmujących się tą problematyką było współorganizowane przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne Oddział Toruń oraz Zakład Filozofii Chrześcijańskiej UAM. Konferencja nosiła tytuł: „Dialektyka samotności i wspólnotowości” – organizatorzy wskazali zatem na dialektyczny i immanentny związek samotności i wspólnoty, a słuszność takiego ujęcia tej kwestii potwierdziły dwudniowe obrady i ożywione dyskusje. Uczestnicy reprezentowali dziesięć ośrodków naukowych w Polsce i za granicą. W ramach sesji plenarnej wygłoszono trzy referaty (Marek Jędraszewski, Krzysztof Wiczołek, Krzysztof Stachewicz), a pozostałe zaprezentowano w ramach obrad sześciu sekcji. Biskup Marek Jędraszewski (UAM) wygłosił referat zatytułowany „Trzy koncepcje samotno-

ści”. W swym wystąpieniu nakreślił trzy sposoby rozumienia samotności wypracowane na kanwie myśli Emmanuela Lévinasa i jej wewnętrznej ewolucji. Samotność tożsamości naturalnej, bytowej (*rzucenie-w-istnienie*), Lévinas próbował przezwyciężyć na różnych drogach – od tropu *czarującej obecności kobiety*, przez doświadczenie nagiej twarzy aż po tezę, że Inny jest we mnie, ja jestem jego zakładnikiem, a On moim Mistrzem. W samotności podejmuję wezwanie do dobroci, ale to Inny umożliwia mi poniekąd jego realizację i aktualizację. Krzysztof Wiczołek (UŚ) w swym referacie pt. „Samotność racjonalisty” pytał o zasadność pełnej uniwersalizacji zasady dialogicznej. Czy założenie o przyrodzonej dialogiczności człowieka jest zasadne? Co w takiej perspektywie uczynić z ludźmi, którym doświadczenia „Ty” są obce? Czy świadome wybory samotności są wbrew zasadzie dialogicznej? Referent wyróżnił samotność pustki i samotność pełni (swoista samowystarczalność człowieka, której przykładem są wspomnienia autobiograficzne Stanisława Lema), przypisując im biegunowo różne nacechowania aksjologiczne. Krzysztof Stachewicz (UAM) w referacie zatytułowanym „Podmiot moralności: między samotnością a wspólnotą” skupił się na analizie struktury podmiotu moralnego w świetle tematu konferencji. Na poziomie fenomenologii moralności (moralności faktycznie przeżywanej) wyróżnił subiektywny i obiektywny sens samotności, odróżniając od nich problem metafizycznego sporu o monadyczny i dialogiczny status podmiotu moralnego (jego stronami stali się w filozofii współczesnej z jednej

<sup>1</sup> A. Storr, *Samotność. Powrót do jaźni*, tłum. J. Prokopiuk, P.J. Sieradzan, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>2</sup> Por. *Zrozumieć samotność: studium interdyscyplinarne*, red. W. Tyburski, P. Domecki, Toruń 2006. Kolejny tom w druku.

strony Heidegger, a z drugiej Lévinas). Uwzględniając materiał historyczny referent zaproponował następującą typologię samotności podmiotu moralności: 1. Samotność ontologiczna, 2. Samotność faktyczna przejawiająca się w 2.1. genezie i tożsamości podmiotu moralności; 2.2. na poziomie sytuacji moralnie doniosłych i aktów moralnych i 2.3. w opcji fundamentalnej podmiotu moralności. Dokonał też analizy sytuacji podmiotu moralności w kontekście obu tytułowych biegunów: samotności i wspólnotowości. Podmiot moralności jest sobą wyłącznie pomiędzy obu biegunami, nigdy wyłącznie na jednym z nich.

Poszczególne sekcje proponowały interdyscyplinarne podejście do zagadnień monoseologicznych. Poruszano zagadnienia psychologiczne i psychoterapeutyczne związane z samotnością i wspólnotowością (Andrzej Jastrzębski, Bogna Choińska, Andrzej Gorlewski), przedstawiano problematykę konferencji w naświetleniu filozofii polityki (Janusz Grygieńć, Anna Markwart, Maciej Kopyciński, Rafał Michalski), mistyki filozoficznej i perspektywy nieśmiertelności (Stefan Konstańczak, Magdalena Bizior-Dombrowska), w wybranych koncepcjach filozofów i myślicieli współczesnych (Krzysztof Polit, Magdalena Mruszczyk, Dawid Kolasa, Jakub Łobocki), z punktu widzenia li-

teraturoznawczego (Krzysztof Dorosz, Piotr Martin, Grażyna Piskorz, Jakub Czernik) oraz w perspektywie medycyny i socjologii rodziny (Maciej Rewakowicz, Justyna Czekajewska). Referat podsumowujący obrady, ale będący też propozycją typologizacji problemów monoseologicznych, wygłosił Piotr Domeracki, sekretarz konferencji. Bogactwa wątków, pytań, analiz i propozycji nie da się nawet ramowo zakreslić i punktowo przedstawić. Wypada oczekiwać na tom poświęcony tytułowemu zagadnieniu dialektycznego związku samotności i wspólnotowości, który jest w przygotowaniu redakcyjnym i powinien ukazać się w Poznaniu na początku 2011 roku. Umożliwi on czytelnikowi ukierunkowanie refleksji nad egzystencjalnie nośnym problemem zawieszenia ludzkiego życia w przestrzeniach między samotnością a wspólnotowością. Zawieszenia nie zawsze optymalnego i, tym samym, gwarantującego autentyzm, bycie sobą, a jednocześnie szczęście i satysfakcję z bycia z innymi i dla innych.

Tak seminarium krakowskie, jak i konferencja toruńska, ożywiający wątki i tropy intelektualne istotne dla myśli filozoficznej – a także szerzej: humanistycznej – zasługują na kontynuację i ciągi dalsze...

KRZYSZTOF STACHEWICZ